

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 17, marzec 2012 23:00

Jarosław Komża

Odśloni: 1696

Ostatnie posiedzenie Krajowego Forum Terytorialnego 15 marca poświęcone było omówieniu koncepcji kontraktu terytorialnego, jako instrumentu koordynacji interwencji publicznych skierowanych wobec danego obszaru (regionu). Prace nad nim należy przyspieszyć, bo trwa okres negocjacji zasad i budżetu polityki spójności 2014-2020 pomiędzy Komisją Europejską (KE) a krajami członkowskimi. A wszystko wskazuje na to, że extra pieniądze z budżetu państwa na finansowanie zapisów umowy nie będzie i głównym źródłem kontraktu będą fundusze europejskie.

Terytorium, słowo-klucz

Jak już Państwa informowaliśmy, tzw. wymiar terytorialny staje się symbolem, słowem-kluczem zasad stosowania środków zarówno unijnej polityki spójności, jak i polskiej polityki regionalnej. Instrumentem realizacji polityki spójności w kraju członkowskim ma być tzw. kontrakt partnerski pomiędzy KE a danym krajem. Natomiast w Polsce kontrakt terytorialny, jako umowa podpisywana pomiędzy rządem a samorządem regionalnym, ma być instrumentem koordynacji wszystkich możliwych interwencji publicznych w regionie. - Ma służyć poprawie efektywności działań rozwojowych ukierunkowanych terytorialnie, a realizowanych przez różne podmioty publiczne (rządowe i samorządowe). Wdrażany ma być zgodnie z ustawą o polityce rozwoju, przez programy krajowe i programy operacyjne współfinansowane z EU – wyjaśniał koncepcję kontraktu dyrektor departamentu polityki strukturalnej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Piotr Żuber.

Finansowanie z funduszy europejskich

Jest niemal przesądzone, że kontrakt nie będzie miał jakichś extra źródeł finansowania poza funduszami unijnymi. Jednak, zdaniem dyrektora Żubera, najpierw powinno nastąpić uzgodnienie kontraktu, w tym środków jakimi będzie dysponował, a dopiero potem programów operacyjnych. Sam kontrakt powinien być ograniczony do wybranych obszarów tematycznych (padła propozycja czterech) i geograficznych, specyficznych dla danego regionu, ale odpowiadających klasyfikacji Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego.

Cele czy projekty?

Zdaniem MRR kontrakt nie powinien zawierać konkretnych projektów, a jedynie strategiczne obszary interwencji, ale nie konkretne, bo te zaplanuje sam region w regionalnym programie operacyjnym. Jeśli kontrakt miałby wymieniać jakiegokolwiek określone przedsięwzięcia, to wyłącznie takie, które nie mogą być zrealizowane w danym regionie samodzielnie ani przez samorząd wojewódzki, ani przez rząd. Z kolei zdaniem Radomira Matczaka, dyrektora departamentu rozwoju regionalnego pomorskiego urzędu marszałkowskiego, umowa pomiędzy rządem a samorządem wojewódzkim powinna skupiać się zdecydowanie na przedsięwzięciach, ale o kluczowym znaczeniu dla regionu. Cele zostały już ustalone w KSRR i 8 zintegrowanych strategiach sektorowych. Kontrakt powinien być narzędziem ich wdrażania, a nie tworzenia kolejnych celów. Jego zdaniem, kontrakt powinien służyć koordynacji polityk rządu wobec regionów, bo teraz mamy do czynienia z sytuacją, że wobec regionu realizowanych jest tyle polityk ile jest ministrów w rządzie, ich polityki w żaden sposób nie korespondują ze sobą w regionie. – Często jedna decyzja ministra skarbu ma dla województwa większe znaczenie, niż jakikolwiek program – mówił dyrektor Matczak.

Co powinien zawierać kontrakt?

Wobec regionu tyle polityk ile resortów, skoordynujmy je w kontrakcie terytorialnym

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 17, marzec 2012 23:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1696

Prawdopodobnie umowa będzie składała się z dwóch części. Pierwsza będzie uniwersalna dla wszystkich, druga dotyczyć będzie ustaleń dla konkretnego regionu.- Musimy opracować także uniwersalny algorytm podziału środków – mówił dyrektor Żuber. Na opracowanie zakresu kontraktu MRR daje sobie 2-3 miesiące, by zgrać te prace z kalendarzem negocjacji warunków polityki spójności. Następnie każda ze stron przygotowuje mandaty negocjacyjne (rządu i samorządu). Proces uzgodnień zakończy się przyjęciem części ramowej kontraktu i 16 części regionalnych.

Nic o nas bez nas

W czasie dyskusji, przedstawiciel Związku Powiatów Polskich zadał pytanie, jaki wpływ na to co zawarte zostanie w kontrakcie będą miały lokalne jednostki samorządu, czy ministerstwo zamierza to w jakiś sposób uregulować, czy pozostawić wyłącznie w gestii marszałków? Obecny zapis w nowelizowanej ustawie o polityce rozwoju mówi enigmatycznie o negocjacjach pomiędzy marszałkiem, a lokalnymi samorządami. Przedstawiciele ministerstwa zadeklarowali jedynie, że tę kwestie należy poruszyć w dalszych pracach nad przygotowaniem kontraktu.